



KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Sobota, 24 maja 1941 r.

Rok II-Nr 124 (230)

T E L E G R A M Y

FLOTA FRANCUSKA POD KONTROLA NIEMIEC

Londyn 23.V.(R) W ręce brytyjskie wpadły dowody wykazujące, że działania okrętów francuskich podejmowane są po uprzednim uzyskaniu zezwolenia komisji rozejmowej i że cała francuska marynarka handlowa została wynajęta Niemcom.

EDEN PRZESTRZEGA FRANCJĘ

Londyn 23.V.(R) Brytyjski min.spr. zagr.Eden zwrócił się w czwartek w Izbie Gmin z poważnym ostrzeżeniem pod adresem Francji. Eden oświadczył że jeśli rząd w Vichy w współpracy z Niemcami podejmie sam albo zezwoli na jakiegokolwiek działanie szkodliwe dla wysiłku wojennego W.Brytanii, lub mogące pomóc nieprzyjacielowi w prowadzeniu wojny, to W.Brytania zastrzeże sobie wolną rękę w atakowaniu nieprzyjaciela gdziekolwiek go napotka i nie będzie czynić różnicy między okupowanymi, a nieokupowanymi terytoriami Francji.

KONWÓJ FRANCUSKI PRZECHODZI GIBRALTAR

Gibraltar 23.V.(AFI) Konwój złożony z trzech francuskich statków handlowych, eskortowanych przez krążownik przeszedł przez Gibraltar, udając się w kierunku Oceanu Atlantyckiego.

ZATRZYMANIE FRANC.STATKU-CYSTERNY

Londyn 23.V.(R) Okręty brytyjskie zatrzymały na Atlantyku francuski statek cysterne "Scheherezadę", gdy przewoził transport benzyny z jednego z portów w Stanach Zjedn.A.P. do Casablanca. Początkowo udzielone było przez brytyjskie władze, kontrolujące blokadę, zezwolenie na przewiezienie tego transportu, lecz później

na skutek ostatnich wydarzeń zarządzone zostało zatrzymanie statku.

DYMISJA FRANC.POSŁA W BOLIWI

La Paz (Boliwia) 23.V.(R) Poseł francuski w Boliwii oświadczył onegdaj, że przesłał na ręce rządu w Vichy swoją dymisję, ponieważ nie godzi się on ze stosowaną przez ten rząd polityką współpracy z Niemcami. Fakt ten jest tym charakterystyczniejszy, że poseł francuski w Boliwii wyznaczony został przez rząd w Vichy na to stanowisko dopiero przed niespełna miesiącem.

PRASA HISZPAŃSKA PODPORZĄDKOWANA FALANGISTOM

Madryt 23.V.(R) Na podstawie wydanego przez rząd hiszpański dekretu cała prasa hiszpańska podporządkowana będzie kontroli partii falangistów. Dotychczas kontrolowana była ona przez Ministerstwo spr.wewn. W celu przeprowadzenia tej kontroli powołany zostanie z łona Falangi "podsekretarz stanu oświaty ludowej" (propagandy), któremu podlegać będą wszelkie sprawy prasowe i propagandowe.

Tegoż dnia hiszpański min.spr.zagranicznych Serrano Sunner widział się z ambasadorem Rzeszy w Madrycie.

ZWALCZANIE NOCNYCH NALOTÓW BOMBOWYCH

Londyn 23.V.(R) Kanadyjski min.obrony narodowej Power ujawnił, iż dokonany został nowy wynalazek, pozwalający na skuteczne zwalczanie nocnych nalotów bombowych, przy użyciu odpowiednio rozmieszczonej sieci odbiorników radiowych. Oświadczenie to złożone zostało podczas apelu, wzywającego techników radiowych do masowego

zgłaszania się do lotnictwa kanadyjskiego.

Ta metoda zwalczacza nocnych bombowców została opracowana przez uczonych brytyjskich przy współpracy rzeczoznawców kanadyjskich i amerykańskich ze Stanów Zjedn. A.P.

Jakkolwiek szczegółowy opis tej metody pozostaje tajemnicą można już obecnie powiedzieć w sposób ogólny, że polega ona na użyciu wielkiej liczby małych aparatów radiowych nowoczesnej konstrukcji. Znajdujący się na ziemi radiooperatorzy, rozrzucony np. na całym obszarze wysp brytyjskich, będą w stanie wyznaczyć przy pomocy tej metody położenie samolotów nieprzyjacielskich w powietrzu i z "morderczą" skutecznością kierować ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Brytyjskie ministerstwo lotnictwa - zaznaczył min. kanadyjski - spodziewa się wielkich rezultatów od zastosowania tego wynalazku, lecz dla osiągnięcia tego celu trzeba przede wszystkim dostatecznego personelu.

ECHA UCIECZKI HESSA DO ANGLII

Londyn 23.V. (NEB) B. gubernator Aten, przebywający obecnie w Kairze, oświadczył w wywiadzie: "Nie ulega żadnej wątpliwości, że żona Hessa znajduje się w Ankarze z von Papenem. Sam ją tam widziałem. Hess wysłał swą żonę do Ankary na krótko przed swą ucieczką do Niemiec".

Inne wersje twierdzą, że żona Hessa znajduje się w Berlinie, bądź że udała się z powrotem do Bawarii.

"Daily Express" donosi, że szef służby meteorologicznej niem. lotnictwa gen. Spang był przesłuchiwany przez Gestapo. Sądzą, że pomagał on w ucieczce Hessa do Anglii.

Na środowym posiedzeniu Izby Gmin w odpowiedzi na zapytanie, prem. Churchill zapowiedział złożenie następnego dnia oświadczenia w sprawie listów, jakie Hess pisywał do ks. Hamiltona. Oświadczenie to, jak sądzi prem. Churchill, niewątpliwie rozproszy wszelkie zaniepokojenie w tej sprawie.

Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin Sir A. Sinclair oświadczył wyraźnie, że nie było żadnej korespondencji między Hessem i ks. Hamiltonem przed ucieczką Hessa do Anglii. W chwili gdy Hess wyskakiwał z samolotu był on z bliska ścigany przez brytyjski myśliwiec typu Defiant.

Według urzędowego organu narodowo-socjalistycznego "Voelkischer Beobachter", audycje nadawane przez Niemców przed mikrofonem BBC (brytyjskiego radia) przyczyniają się do znacznego osłabienia siły oporu Rzeszy. (Chodzi

tu prawdopodobnie o audycje nadawane zwłaszcza po ucieczce Hessa do Anglii, które znalazły żywe echo w całych Niemczech.

Niemcy czynią rozpaczliwe wysiłki, aby przeszkodzić słuchaniu tych emisji. Ostatnio prasa niemiecka doniosła już o wypadku stracenia "zdrajcy", który regularnie słuchał obcego radia.

NAD ANGLIA ZUPEŁNY SPOKÓJ

Londyn 23.V. (R) W nocy z środy na czwartek nie było nalotów na W. Brytanię. Nad kanałem La Manche zestrzelono w czwartek jeden niemiecki samolot myśliwski.

RUCH NIEZALEŻNYCH FRANCUZÓW W SYRII PRZYBIERA NA SIŁE

Londyn 23.V. (R) Ostatnio coraz częściej ukazują się na murach Bejrutu i Damaszku napisy świadczące o nastrojach ludności przychylnych dla gen. de Gaulle. Na kilku gmachach publicznych w Bejrucie ukazały się na wet flagi Niezależnej Francji. Przeprowadzono cały szereg aresztowań wśród osób podejrzanych o popieranie ruchu Niezależnych Francuzów. W Londynie nie można uzyskać potwierdzenia wiadomości jakoby oddziały Niezależnych Francuzów weszły na terytorium Syrii, jak również jakoby tamtejsze oddziały francuskie się do nich przyłączyły.

BRON FRANCUSKA DLA POWSTANCÓW W IRAKU

Londyn 23.V. (R) Lord tajnej pieczęci Attlee oświadczył w Izbie Gmin, iż istnieją poważne dane potemu, by przypuszczać, że nadwyżki francuskiego materiału wojennego dostarczone zostały powstańcom irackim. Poza tym faktem oraz odstąpieniem lotnisk narazie brak szczegółowych danych co do całokształtu pomocy jakiej rząd w Vichy udziela Niemcom w Syrii.

NOWY PRZEDSTAWICIEL W. BRYTANII przy Regencji irackim.

Londyn 23.V. (R) Rząd brytyjski mianował specjalnego przedstawiciela dyplomatycznego G. de Gaury przy osobie regenta irackiego Emira Abdulla Illaha, aż do czasu przywrócenia komunikacji z amb. W. Brytanii w Bagdadzie. Nominacja ta oznacza, że rząd brytyjski zamierza przywrócić regenta na jego legalne stanowisko w Iraku. P. Gaury jest znawcą w sprawach arabskich.

PRZEMYSŁ FRANCUSKI PRACUJE DLA NIEMCÓW

Londyn 23.V. (R) Podsekr. Stanu spr. zagr. Butler oświadczył w Izbie Gmin, że szereg koncernów przemysłowych w nieokup. Francji produkuje wyroby potrzebne Niemcom do prowadzenia wojny.

SŁUŻBA POLSKIEJ SPRAWIE

całkowita - wierna - czysta

Żeromski w "Przedwiośniu" opowiada o tym, jak traktował swoją służbę dla ojczyzny jeden z niezłomnych epigonów powstania styczniowego, powrócony krajowi po latach zesłania na Sybir. Pracował nieustraszenie, nie przerwanie, usuwając na bok wszelkie sprawy osobiste, całą materialną stronę życia. Polskę nazywał "Panią swoją najskodsza, Mocarką największą."

Pierwszym warunkiem skutecznej służby Polsce musi być całkowite oddanie się tej służbie. Jak w oblężonym mieście ustają wszelkie inne sprawy, a wszystko sprowadza się do zagadnienia obrony, tak u nas na bok odejść muszą najbardziej nawet uwagi godne zainteresowania, wobec tego jedynego - służenia sprawie narodowej.

My dziś, nie tylko ci, co są pod bronią, ale cały naród, czy jego masa w kraju, czy wolna część w Wielkiej Brytanii i na całym świecie, przechodzimy obecnie najbardziej wyjątkową obronę narodowego stanu posiadania. Oblegający nas wróg wtargnął do twierdzy, ale nie złamał obrońców. Ani jego bomby i czołgi, ani prześladowania i katusze, nie zniweczyły, bo zniweczyć nie mogły narodu. Tylko barbarzyńca polityczny, nie pomny nauki dziejów, zaczynający wszelkie rozumowanie od siebie, może się ludzi, iż eksterminacja się uda. Nie uda się, bo cała moc narodu, rozum i instykt, postanowienie i odruch - wszystko jest na usługach woli przetrwania. Stąd płynie owa całkowitość służby Polsce.

Całkowitość ta jednak nie znosi załamania, a istota jej wyłącza połowiczność.

Doktrynerstwo, fantazjowanie polityczne, różne majaczenia, mgliste, choć pociągające wielu, muszą być plenione, i to plenione przez jedno atki same. Bo przecież są to skłonności umysłów, które dziś ugiąć się muszą przed przemożną rzeczywistością. Za majaki płaciliśmy drogo, zbyt drogo, jak na nasze możliwości.

Służba całkowita - to taka, która widzi przed sobą jeden tylko cel. Niech nam nie mówią, że to będzie jednostronność. Gdy cel osiągniemy, będziemy mogli sobie pozwolić na luksus wielostronności. W tej chwili dziejowej służymy tylko jednemu - wskrzeszeniu niepodległej Polski, zdolnej do wolnego bytu.

x x x

Drugi warunek-to wierność w służbie ojczyzny. Musimy sprecyzować tę cechę. Wierność może być bierna lub czynna; potrzebujemy wierności czynnej. Takiej, która legitymuje się wykonaną pracą. Niezłomność, brak wahań, przegnanie od siebie precz wszelkich wątpliwości - oto co cechuje wierną służbę.

Zewnętrzna formuła wierności bywa zazwyczaj przysięga. Taka przysięga, realnie złożona czy tylko w sercu wyszeptana, łączy nas wszystkich. Chroni nas od zdrady, chroni od słabości, chroni od rozmyślań w chwili, gdy wybił moment czynu. Jest to wierność Kościuszki przez cały okres jego walk, wierność Księcia Józefa od kampanii moskiewskiej poprzez kuszenie go koroną i eldoradoem powszechnym w Krakowie, aż do Lipska. Wierność Stefana Starzyńskiego, bohaterańskiego prezydenta Warszawy. Wierność Żółkiewskiego pod Cecorą i Traugutta, gdy mu strykiem na szyję zakładano. Wierność, która sprawia, iż dziesięciokrotne siły, a nikły liczebnie huf bohaterów czyni ze straconej pozycji Termopile.

Ta druga cecha - wierność - wbrew wszystkiemu, co mówi się o zapalności polskiego charakteru narodowego, odpowiada naszej naturze. Inaczej nie mielibyśmy niezłomnych więźniów Sybiru i fortec zaborczych, nie mielibyśmy nieprzyjmujących amnestii emigrantów powstaniowych, nie mielibyśmy ludzi, całe życie mierzących polską sprawą. A mielibyśmy ich tylu, że doprawdy i inne narody moglibyśmy nimi obdzielić.

x x x

Trzecią wreszcie cechą skutecznej służby krajowi jest jej czystość. Czystość - to przede wszystkim bezinteresowność. Zapomnienie o sobie samym, zagubienie własnego egoizmu w czystej fali uczucia wyższego.

Jest to może rzecz najtrudniejsza do osiągnięcia, bo wymagająca zwalczania instyktów, nawyków, upodobań ludzkich i mających zresztą prawo istnienia. Tylko to prawo na czas potrzeby narodowej musi ulec zawieszaniu. I jak człowiek porzuca dom i rodzinę, aby iść walczyć za kraj, tak tutaj musi uczynić świadomą, dobrowolną ofiarę z tego, co mu drogie, i mówiąc słowami poety - "nie jedno miłe zburzyć, by inaczej odbudować". Jak z katechizmu znamy miłość doskonałą i mniej doskonałą, tak i tu, w

służbie narodowej, zdobyć się trzeba na koncepcję doskonale czystą. Co więcej, rozciągnąć ją trzeba na rzeczy, osobistym pokrowcem, a jednak całego ogółu nie obejmujące - na sprawy grup, partii, stronnictw, zmuszając je, w miarę możliwości, do ustąpienia od wymagań egoistycznych na rzecz interesu narodowego.

Są to też procesy nie proste. Tak łatwo jest utożsamić sobie powodzenie swojej umiłowanej idei z lepszą przyszłością ogółu, tak łatwo powiedzieć: - "Jeżeli dziś ustąpię, to może w innych warunkach swojego nie dopnę." A jednak ustąpić trzeba i trzeba z ruiny kapliczek indywidualnych wznosić gmachy sprawy narodowej.

Przykłady takiej czystości w służbie publicznej mieliśmy, jak nas uczył Plutarch, nieraz w starożytności. Takim był Cyncynat, i nie darmo wziął go za wzór inny bohater republikański, Jerzy Washington. Do tego typu zbliżał się najbardziej u nas Tadeusz Kościuszko, i stąd ta wielka miłość, jaką swego Naczelnika darzyli współcześni, darzy i będzie darzyła potomność. Mąż stanu skromny, korzący się przed wielkością idei, której służy, zdający sobie sprawę iż to ona o krywa go blaskiem i pozwala rządzić ludźmi - jakże daleko odbiega od typu dyktatorów, Führerów i imperatorów! Za nim jest idea, rzecz przy fluktuacjach swoich wieczna; tamci znikają bez śladu, nie zostawiając nigdy następców. Za nim idą ludzie świadomi, za tantymi - tłum.

Gdybyż o tym chcieli pamiętać wszyscy, dochodzący do władzy, o ileż bliżsi byłiby kierowanym przez siebie współobywatelom! Nigdy na gro-

zie i przymusie, zawsze w ostatecznym wyniku na miłości wspierać się muszą ustroje, które chcą przetrwać. Wiemy o tym dobrze my, którzy dla obrony ojczyzny obraliśmy od początku obóz wolności i praw człowieka.

x x x

Gdy w jeden kryształ o trzech ścianach zamkniemy trzy omówione wyżej cechy skutecznej służby ojczyźnie, gdy służyć jej będziemy całkowicie, wiernie i z czystością intencji - zobaczymy, jak wzmoże się potencjalność naszej służby i jak urosną jej wyniki. Prawda: jesteśmy na obczyźnie i w drobnym tygielku smażymy te zagadnienia, które w kraju, na szerszym podłożu, musiały by mieć inny wygląd. Nie mniej - mamy przed sobą, posiadając wśród nas Głowę Państwa oraz Rząd z Wodzem Naczelnym u steru, dość znaczne możliwości realizacji.

Dla umęczonego kraju o zakneblowanych ustach jesteśmy, bardziej, niż kiedykolwiek, reprezentacją jedyną, dowodem trwania po stronie sojuszniczej. Dlatego musimy wzmocnić w sobie poczucie odpowiedzialności za każdy czyn, a czynem może być i słowo. To też jakość służby, pełnionej dla Polski nie jest rzeczą obojętną. Pełnić tę służbę trzeba tak, abyśmy nie powstydzili się wobec kraju i obcych, wobec współczesnych i potomnych, ani wobec siebie samych. Żeby nade wszystko przywrócić majestat "Pani naszej najśłodszej, Mocarce największej," wobec której my tylko prochem drobnym jesteśmy.

Antoni Bogusławski

K R O N I K A B R Y G A D Y

24 M A J	
Dziś:	N.P. Marii Wspomożenia W. Joanny
Jutro:	Grzegoza VII. Papieża Urbana
<u>Kalendarzyk historyczny:</u>	
1865	- Stracenie przez Moskali ostatniego przywódcy powstania ks. Stanisława Brzóska i jego adjutanta kowala Franciszka Lipińskiego.
922	- 25 maja - śmierć Mieszka I.
1940	" " - zmiany w generalicji francuskiej - zwolnienie pięciu generałów.

<u>TEMPERATURA</u>	
w dniu 23.V.o g. 12-iej	w słońcu 31°C
	w cieniu 27°C
w dniu 24.V.o g. 7-iej	w słońcu 28°C
	w cieniu 24°C

<u>P O L S K I E K I N O O B O Z O W E</u>	
w sobotę dnia 24 maja br. wyświetla film p.t. " ŻYJE WŁASNYM ŻYCIEM "	
z Joan Crawford .	
<u>Początek przedstawienia o g. 19-iej</u>	

P O L S K I E R A D I O K A I R

W niedzielę dn. 25 bm. audycja polska rozpocznie się już o g. 17.45 i trwać będzie do godz. 18.30. Pol. Radio Kair nadaje na falach 47.85, 222.6 i 267.4. Nadane będą fragmenty z kom. muz. "Ich 8 i ona jedna" - w wykonaniu zespołu Teatru Żołn. S. B. S. K., oraz komunikaty.

K I N O O B O Z O W E

w n i e d z i e l e , dnia 25 bm. wyświetla film-pat. " W Y Ż S Z A S Z K O Ł A " Jest to komedia z Jane Withers w roli głównej. Początek przedstawienia o godz. 19-ej

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

TYSIĄCE NIEMCÓW ZATONEŁO U WYBRZEŻY K R E T Y

Kair 23.V.(R) Nadeszły szczegóły walk stoczonych na morzu w środę w nocy, podczas których okręty brytyjskie rozbiły pierwszą próbę wysadzenia przez Niemców desantu z morza na Krecie. Po ataku kłazowników i torpedowców brytyjskich duży konwój statków handlowych, naładowanych wojskiem, został rozproszony i częściowo zatopiony, wraz z kontrtorpedowcem włoskim, który go eskortował. Morze pokryte się tysiącami Niemców, którzy chwytając się szczątków zatopionych statków rozpaczliwie wołali o pomoc. Obecność nieprzyjacielskich łodzi torpedowych nie pozwoliła przeprowadzić akcji ratowniczej. Tej nocy żaden Niemiec nie odważył się wylądować na Krecie. Zatopiono, po wzniesieniu pożaru, dwa większe statki transportowe i liczne mniejsze żaglowce greckiego typu t.zw. "Kaik". Niektóre z tych statków usiły wały zbiec, ukrywając żołnierzy niemieckich pod pokładem i wywieszając flagi greckie. Inne odpowiedziały ogniem karabinów maszynowych i rkm-ów. Atak okrętów brytyjskich kontynuowany był, aż do tej chwili gdy na horyzoncie nie widać było żadnego statku nieprzyjacielskiego.

Konwój obejmował ok. 40 "Kaik", z których każdy wioził po 100 ludzi. Większe statki handlowe wiozły po kilkuset żołnierzy i amunicję. Akcja trwała 3 godziny, co wskazuje, że straty niemieckie musiały być znaczne. Pomimo ok. 30 ataków bombowców do lotu nurkowego podejmowanych od świtu grupami po 6 do 12 aparatów okręty brytyjskie zdołały cało powrócić do swych baz.

Komunikat nac. dowództwa niemieckiego dotychczas nie wspomina ani słowem o walkach toczących się na Krecie. Stwierdza jedynie, że łódź podwodna do wiedziona przez wicekomandora G. Priena została zatopiona. Prien był najwybitniejszym dowódcą łodzi podwodnych, odznaczył się na początku wojny wypadem na brytyjską bazę morską w Scapa Flow, gdzie zatopił pancernik "Royal Oak". Posiadał on najwyższe niemieckie odznaczenie wojskowe.

ZATOPIENIE TRANSPORTU NIEMIECKIEGO KOŁO LIBII

Londyn, 23.V.(R) Brytyjskie łodzie podwodne działające na Morzu Śródziemnym zatopiły transportowiec nieprzyjacielski o pojemności 9.000 ton, wiozący wojska niem. z Włoch do Libii. Zatopiono również jeden statek-oysterkę (7.000 t.), jeden duży szkuner z amunicją, oraz prawdopodobnie jeden kontrtorpedowiec włoski, który został trafiony torpedą. Inny mniejszy szkuner został również trafiony.

Operacje lądowe w Libii ograniczają się narazie do żywej działalności patroli brytyjskich w okręgu Sollum i Tobruku. Port Benghazi był ponownie bombardowany przez RAF. wywołano pożary i eksplozje.

NOWE SUKCESY BRYTYJSKIE W ABISYNII

Londyn 23.V. (R, BOP) Po ciężkich walkach oddziały brytyjskie zajęły Gelu te położone około 45 km. na półn.-zach. od Sciasciamanna oraz odparły silny kontratak włoski prowadzony przy pomocy czołgów. Włosi stracili około 800 jeńców. Dalej na południe Brytyjczycy weszli do Uarage 50 km. na południe od Dalle oraz doszli do Hulla, około 45 km. na pół.-wsch. od Dalle. Bombowce nurkowe SAAF bombardowały skutecznie włoskie transporty motorowe koło Soddu, niszcząc 7 wozów. W Dzimma bombardowano oddziały wojskowe, transporty zmechanizowane i składy, zaś w Dilla pozycje nieprzyjacielskie.

NIEUJANY KONTRATAK POWSTANCÓW

IRACKICH NA FALLUJAH

Kair 23.V.(R) Oddziały powstańców irackich, które zaatakowały miejscowość Fallujah, zajęta onegdaj przez wojska brytyjskie, zdołały zająć chwilowo część peryferii miasta. Jednak po gwałtownym bombardowaniu i kontrataku brytyjskim zmuszeni zostali do wycofania się. Wzięto do niewoli 20 oficer. oraz 90 żołn. irackich, oraz zdobyto pewną ilość czołgów i samochodów ciężarowych. Samoloty bryt. bombardowały zbiorniki ropy w Cassels pod Bagdadem, wywołując cztery pożary. Na lotnisku w Mossulu myśliwcy bryt. zniszczyli 2 samol. nieprzyjacielskie.

SOJUSZNICZY PANUJĄ NAD SYTUACJĄ

n'a K R E C I E

Kair 23.V.(R) Wysadzanie wojsk nieprzyjacielskich z powietrza trwało nadal zarówno przy pomocy wojsk spadochronowych, jak i oddziałów transportowanych samolotami.

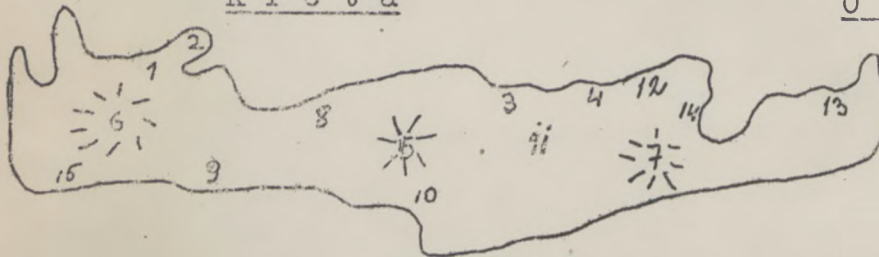
Komunikat wojenny stwierdza, że w ciągu czwartku wyspa poddana była dalszym silnym atakom z powietrza połączonym z wysiłkami zmierzającymi do wysadzenia nowych wojsk z powietrza. Nieprzyjaciel zdołał czasowo obsadzić Heraklion i Retymne, ale po ciężkich walkach na bagnety oddziały niemieckie zostały zneutralizowane i sytuacja w obu miejscowościach jest teraz zadawalająca. W okręgu Malemme kontr-

atak brytyjski udał się częściowo, lecz był potem w ciągu dnia powstrzymany z uwagi na to, że nieprzyjaciel zdołał na tym odcinku wysadzić z powietrza znaczne posiłki. Działania trwają w dalszym ciągu. Jak to będzie wynikać ze strat poniesionych przez Niemców, wojska brytyjskie i imperialne nigdy nie walczyły lepiej. Na odcinku Heraklionu wojska greckie walczyły również bardzo dzielnie.

Do zmierzchu w ub.czwartek Niemcy nie zdołali przeprowadzić żadnego desantu z morza na Kretę.

Myśliwiec lotnictwa połudn.-afrykańskiego zniszczył bombowiec do lotu nurkowego (JU 87), który usiłował zaatakować żeglugę na M.Śródziemnym.

K r e t a



O b j a ś n i e n i a :

- 1 - m. Kanea (Cane),
- 2 - Suda,
- 3 - m. Heraklion
- 4 - m. Keros,
- 5 - góra Ida (2700 m),
- 6 - " Madares (2550 m),
- 7 - " Lasitiatika (2400 m)
- 8 - m. Retymne, 9 - m. Sfakian,
- 10 - m. Tympakion, 11 - m. Arkanai,
- 12 - m. Mallia, 14 - m. Kretse
- 15 - m. Palaikora.

Największa z wysp greckich między morzem Egejskim a Śródziemnym, 8.250 km², 386.000 mieszkańców, główne miasto Kanea.

Kreta była w 67 r.przed Chr.kolonią rzymską, należała potem do Bizancjum, 824-892 należała do Arabów, 1204 do Wenecjan, 1669-1913 do Turków, od r. 1913 zaś do Grecji.

OBRONA KRETY ZAPEWNIONA

Koła miarodajne wskazują, że wojska imperialne są całkowicie w stanie obronić Kretę. Bombardowanie przez samoloty do lotu nurkowego nie osiąga wydatnych wyników, wobec należyście zaprawionych wojsk. Działania na Krecie gdzie wojska brytyjskie zdołały się umocnić mają zupełnie odmienny charakter od przeprowadzonych podczas kampanii w innych krajach europejskich, gdzie bombardowanie z lotu nurkowego zwykle miało wpływ destrukcyjny na cofające się wojska.

Dowództwo brytyjskie na Krecie postanowiło jednak wycofać z wyspy brytyjskie samoloty myśliwskie, z powodu niewielkiej ilości znajdujących się tam lotnisk, których organizacja posiadała pewne braki. Pozostawienie tych aparatów pociągnąć by mogło za sobą zmarnowanie tego sprzętu lotniczego.

Rzecznik bryt.min.lotnictwa podając to do wiadomości publicznej, zaznaczył, że jest rzeczą niemożliwą zorganizować na wypadek ataku wystarczającą obronę lotniczą na kilku istniejących

tam lotniskach niedostatecznie wyekwipowanych. Nie mniej przeprowadzane są nadal przez bombowce brytyjskie z Egiptu ofensywne działania lotnicze przeciwko lotniskom, z których nieprzyjaciel dokonywa swych ataków.

Straty nieprzyjacielskiego lotnictwa na Krecie są znaczne. Od początku natarcia na wyspę s t r a c o n o przy pomocy artylerii przeciwlotniczej 16 s a m o l o t ó w JU 52. (do transportu wojska - każdy z nich potrafi wziąć na pokład 20-30 żołnierzy).

ZNIKOME NALOTY NA W. BRYTANIE

Londyn 23.V.(R) W czwartek za dnia kilka pojedynczo lecących samolotów nieprzyjacielskich zrzuciło niewielką ilość bomb nad niektórymi okręgami W. Brytanii. Szkody są nieznaczne, ofiary w ludziach były tylko w jednym mieście w okręgu Sussex. Noc z czwartku na piątek upłynęła zupełnie spokojnie, gdyż ani jeden samolot nieprzyjacielski nie pokazał się nad W. Brytanią. Przyczyny bezczynności lotnictwa niem. szukać należy w panujących nad kontynentem silnych mgłach nocnych, które nie ustępują przed świtem.

SPROSTOWANIE: Na str. 2-ej w 1-ej depeszy z Londynu w wierszu 8-ym winno być " z N i e m i e c ",

--ooOoo--